№ 220. Wtorek 23. Września 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Czerniowce, 12. września. Na cześć urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości przeznaczyły gminy urzędowego powiatu Kotzmaniu na rzecz obudwu krajowych towarzystw noszących najwyższą nazwę 1ch Ces. Mości na wieczne czasy roczną kwotę 461 złr. 50 kr. m. k.; oprócz tego przysłały: c. k. urząd powiatowy w Radautz z dochodów koncertu urządzonego na cześć urodzin Najjaśniejszego Pana 238 złr. 30 kr. m. k.; c. k. urząd powiatowy w Dornie 108 złr. 20 kr. m. k., a grecko-nieunicki urząd parafialny w Mihuczenach 4 złr. m. k. częścią do użytku na rzecz wspomnionych obudwu towarzystw, a częścią na wsparcie mieszkańców dotkniętych wylewem Sanu i Wisły, i kwoty te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia; co się niniejszem z wyrazem najczulszego podziękowania podaje do wiadomości publicznej.

Z c. k. bukowińskiego prezydyum krajowego.

Sprawy krajowe.

(Podróż J. M. Cesarza. — Ułaskawienia. — Br. Hübner w Neapolu. — Uchwała instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu. — Obwieszczenie dyrektoryatu c. k. akademii sztuk pięknych. — Nadzór komisarzy targowych. — Skarcenie dziennika pruskiego Zeit. — Encyclopedia ecclesiastica.)

Wiedeń, 20go września. Według depeszy telegraficznej Jego Excelencyi Namiestnika Czech do Jego Excel. ministra spraw wewnętrznych z Pragi z dnia wczorajszego przybył Jego c. k. Apostolska Mość o godz. 6tej 34 min. rano do Kollina, a o 12. godzinie 10tej min. odjechał do Ołomuńca.

Depesza Namiestnika Morawii do ministra spraw wewnętrznych donosi, że Najjaśniejszy Pan dnia 19. b. m. o 5. godz. 15 min. po południu przybył do Ołomuńca śród radośnych okrzyków ludności i wysiadł w pałacu arcybiskupim.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem dd. Klagenfurt 4. września ułaskawić kilku więźniów znajdujących się w domie inkwizycyjnym c. k. sądu krajowego w Klagenfurcie; mianowicie pięciom resztę kary, czterym połowę, a jednemu rok jeden kary najłaskawiej opuścił.

— Jego Excelencya baron Hübner przybył do Neapolu. Dnia 9. b. m. miał urzędowe posłuchanie u Króla równocześnie z ministrami Hiszpanii i Portugalii.

— Administracyjna rada kredytowego zakładu dla handlu i przemysłu uchwaliła dnia 18go b. m. uczynić zadość statutowym przepisom 17. paragrafu względem dalszych wpłat 70 procentowych kapitału akcyi, i rozpisać je

na 1.—30. listopada	1856	po 20pct.,	to jest	40 złr.
„ 2.—31. stycznia	1857	„ 10 „	„ „	20 „
„ 1.—30. kwietnia	1857	„ 20 „	„ „	40 „
„ 1.—30. czerwca	1857	„ 20 „	„ „	40 „
		70pct.		

— Dnia 1. października zaczyna się pierwszy semestr szkolny roku $18^{56}/_{57}$ w c. k. akademii sztuk pięknych.

Od tego też dnia przyjmuje się do wpisu uczniów z wyjątkiem niedzieli codziennie aż łącznie do 7. października przed południem od godziny 9tej do 12tej, a to pod dotychczasowemi warunkami.

W ciągu tego czasu mają ci uczniowie, którzy chcą dalej kontynuować naukę w akademii, jak niemniej i nowi uczniowie zgłosić się względem przyjęcia u profesorów odnoszących się wydziałów, tudzież u dyrektoryatu kancelaryi akademickiej, wykazać się z dotychczasowego przykładania się do nauk, i po nastąpionem przyjęciu złożyć z góry należytość od imatrykulacyi, jeśli jej potąd jeszcze nie opłacili — w kwocie 1 złr., tudzież należytość szkolną w kwocie 6 złr. za jeden semestr.

— Magistratualni komisarze targowi w Wiédniu i przynależny departament wykonali od 1. do 15. września 1856 za przekroczenie przepisów targowych 172 czynności urzędowych. Przytrzymano i ukarano stosownie 7 partyi za przedawanie niezdrowego mięsa z bydła rzeźnego, drobiu i dziczyzny, 4 partye za fałszowanie mléka i przedawanie roślin jadowitych, 29 partyi za nieupoważnione przedawanie, czyli obnoszenie wiktuałów, mléka, słomy, siana itp., 9 partyi za oszukaństwo przy sprzedawaniu ryb i owoców, za wykładanie na przedaż niedojrzałych owoców, ekscesa targowe i nieupoważnione przedawanie dziczyzny i 7 partyi za niedostateczną miarę i zły gatunek chleba; następnie przytrzymano także 65 partyi na targowicach, a mianowicie *am Schanzel* 42 beczek i 12 koszów niedojrzałego owocu, z których 3 beczki i 7 koszów zniszczono zupełnie, a 39 beczek i 5 koszów zachowano do zupełnej dojrzałości.

— Na dniu 23. maja r. b. podał berliński dziennik *Zeit* artykuł o biskupich konferencyach w Wiédniu, w którym rozprawiał mianowicie o celibacie księży katolickich. Prokuratura państwa znalazła w tym artykule ustęp ubliżający duchowieństwu katolickiemu, jako też podniete nienawiści i pogardy względem instytucyi uznanego prawnie kościoła, i zaniosła sądownie skargę na redaktora Dr. Davidsona. Niedawno stawał oskarżony przed sądem kryminalnym w Berlinie, i oświadczył, że artykuł ten został mu nadesłany z Austryi, ale nie chciał wymienić nazwiska autora. Trybunał sądowy uznał go po dłuższej naradzie winnym, i skazał na karę pieniężną 25 talarów, albo też 14 dni aresztu.

— Wenecyanin pan Girolamo Tasso, drukarz i wydawca dzieła *Encyclopedia Ecclesiastica*, otrzymał list następujący:

„Szanowny Panie!

Przy sposobności doręczenia przez pańskiego syna Luigi Jego Świątobliwości naszemu Panu pierwszego tomu *Encyclopedia Ecclesiastica*, które redaguje kilku księży, a Pan wydajesz w Wenecyi, dał mi Jego Świątobliwość zaszczytne polecenie, abym Panu wyraził względy papiezkie. Ojciec święty mając otuchę, że rozpoczęte dzieło za pomocą boską odpowie chwalebnemu zamiarowi popierania nauk młodzieży duchownej, pochwala plan ułożony, i tak Panu, jak i wszystkim spółpracownikom daje z całego serca apostolskie błogosławieństwo.

Wywiązując się z danego polecenia, zostaję itd.

Rzym, 25. sierpnia 1856. *Luca Pacifici*."

Ameryka.

(Traktat handlowy z południową Ameryką. — Zaburzenia w Kalifornii. — Doniesienia z Brazylii.)

Między pruskim sprawującym interesa w Montevideo, panem Gülich, a ministrem spraw zagranicznych republiki Uraguaju, stanął dnia 23. czerwca b. r. w Montevideo między Prusami za siebie i w imieniu państwa celnego związku z jednej, a republiką oryentalną z drugiej strony, traktat przyjaźni, żeglugi i handlu. Traktat ten, którego ratyfikowacye mają być wymieniane za 18 miesięcy, przeszedł już ze strony oryentalnej wszelkie stadya ratyfikacyi.

— W głębi Kalifornii zaszły niebezpieczne zaburzenia. W Los Angeles uzbroili się mieszkańce rodem Hiszpanie, mianowicie Chileny, Sonoryanie i niższa klasa Kalifornian przeciw władzom, i Amerykanom w ogóle. Jak słychać, zabił Meksykanina woźny sądowy,

że chciał na jego własność założyć konfiskatę, coby może popędliwości jego przypisać można. Uwięziono go wprawdzie, ale za rękojmią puszczono znowu na wolność. To rozjątrzyło ludność hiszpańską tak dalece, że się uzbroiła w masie i uderzyła na miasto. Amerykańscy obywatele i znakomici Kalifornianie uorganizowali się równie w zbrojne kompanie, i stawili czoło insurgentom, według ostatnich wiadomości były obie partye na wszystko przygotowane.

W Mokelumnie wybuchły między górnikami rozruchy, gdyż nie chcieli płacić podatku za dostarczaną im przez kompanię wodę i uniesieni zemstą zburzyli groblę. Ale po przyaresztowaniu hersztów, do którego obywatelom pomogły władze publiczne, jest znowu spokój przywrócony.

— Według doniesienia z Rio Janeiro odwiedził Cesarz Jego Mość 4. sierpnia fregatę „Poursuivante", okręt banderowy kontradmirała La Roque de Chanfray, dowodzącego na tamtejszej stacyi francuską eskadrą wojenną. Przy tej sposobności zaprosił admirał ministrów brezylijskich, korpus dyplomatyczny, tudzież wodzów znajdujących się w porcie eskadr brezylijskich, angielskich i północno-amerykańskich. Cesarz był przyjmowany za przybyciem swem o godzinie jedenastej z temi samemi honorami, jak podczas swojej wizyty dnia 24go maja na pokładzie angielskiej fregaty „Infatigable". Poczem cała załoga okrętowa wykonała niektóre wojskowe ewolucye i popisy z działami. O godzinie pierwszej dano w kajucie kontradmirała śniadanie, w którym brały udział wszyscy zaproszeni goście. Cesarz zajmował miejsce między francuskim posłem i admirałem. Podczas stołu wychylił admirał toast za zdrowie Cesarza, który poźniej prezydent ministeryalnej rady brezylijskiej, margrabia de Parana, odwzajemnił za zdrowie Cesarza Napoleona.

Po śniadaniu rozmawiał Cesarz J. M. dłuższy czas z obecnymi członkami ciała dyplomatycznego. Dnia 31go lipca umarł w Rio hiszpański rezydent ministeryalny przy cesarskim dworze, Don Delaval y Rincon, na apopleksyę. A że w stolicy brezylijskiej nie ma innego urzędnika ambasady hiszpańskiej, więc zastępca Francyi, Chevalier de St. Georges zapieczętował archiwa ambasady hiszpańskiej. Dawniejszy poseł rosyjski przy cesarskim dworze, hrabia Medem, odpłynął dnia 15go lipca w podróż do Panamy i Kalifornii. Ten sam zamyśla poźniej udać się do Japonii.

Hiszpania.

(Nowo ogłoszona konstytucya. — Zamach na życie O'Donnella. — Cholera. — Stan oblężenia. — Jenerał Narvaez zostaje w Paryżu.)

Francuski półurzędowy dziennik *Patrie* podaje następujące wiadomości z **Madrytu:** „Konstytucya z roku 1845 zostanie wkrótce ogłoszona, a mianowicie z ustawą dodatkową na korzyść monarchii, nie zaś na rzecz reakcyi. Postanowienia jej przepisują utworzenie senatu, organizacyę rad municypalnych i deputacyi prowincyonalnych, jako też termin sesyi Kortezów, które mają trwać w roku 4 miesiące. Konstytucya z roku 1845 i ustawa dodatkowa staną się obowiązujące z dniem ogłoszenia w gazecie urzędowej, tylko ustawę dodatkową będą musiały potwierdzić nowe Kortezy, które zbierą się w lutym 1857. W październiku i listopadzie odbędą się wybory gminne i prowincyonalne. Nowy senat składać się będzie z 140 członków, między którymi znajduje się 30 biskupów i arcybiskupów. Jeneralni kapitanowie (jest ich 14) będą również powołani do senatu. Inni senatorowie będą wybierani z grona najwyższych dygnitarzy cywilnych i duchownych. Organizacya rad municypalnych nastąpi podług konstytucyi z lat 1837 i 1845. Pierwsza z nich urządzała te rady na zasadzie wyborów, podług drugiej mianowała korona ich członków. Teraz użyto środkowej drogi, by zabezpieczyć niezawisłość tym instytucyom."

— Dnia 7go dopuszczono się w Madrycie zamachu na życie marszałka O'Donnella, lecz bliższe szczegóły w tym względzie nie są jeszcze wiadome.

Dziennik *Epoca* donosi, że bogaty kapitalista Suiz i córka jego umarli w Escuriale na cholerę. Na tę chorobę umarło innych jeszcze 6 osób, które ztamtąd przyjechały do Madrytu. W Escuriale umarło już 30 osób na cholerę. — Karabiny „minié" zaprowadzone być mają na wszystkich okrętach hiszpańskich.

— Rząd hiszpański przesłał władzom wojskowym okolnik, którym stan oblężenia w niektórych prowincyach po części zmodyfikowano częścią zaś uregulowano, w ogóle okazuje się z tego okolnika, że stan wyjątkowy będzie wprawdzie utrzymany, lecz że władze wojskowe mają z nadanych im upoważnień robić użytek tylko wyjątkowo i w nagłej potrzebie. Okolnik ten podpisany przez marszałka O'Donnella.

— Dziennik *Espana* sprzecznie z wiadomością, jakoby jenerał Narvaez otrzymał pozwolenie powrotu do Hiszpanii, donosi co następuje:

„Możemy donieść za rzecz pewną i niezawodną, że księciu Walencyi odmówiono paszportu do Hiszpanii z powrotem. Poseł hiszpański we Francyi, jenerał Serrano oświadczył księciu na jego osobiste dowiadywanie się w tym względzie, że według otrzymanej od rządu hiszpańskiego instrukcyi nie może prędzej spodziewać się paszportu do Hiszpanii, aż pokąd nie zostaną załatwione bieżące kwestye polityczne. Po tej odpowiedzi odmownej dodał poseł, że rząd zamierza poruczyć jenerałowi wysoką posadę dyplomatyczną za granicą. Na to odrzekł książę Walencyi, że od rządu teraźniejszego żadnej posady nie przyjmie."

Francya.

(Nowiny dworu. — Przyjęcie księcia Bawarskiego z Infantką. — Kaplica św. Ludwika. Budżet Paryża. — Zakłady naukowe ormiańskie. — Akademia sztuk pięknych. — Oryginał dawnych buli papieskich.)

Paryż, 15go września. Dziś otrzymują, że Cesarz opuści Biarritzę 27. lub 28. b. m., zabawi dwa dni w Bordeaux, a potem powróci do St. Cloud, by niebawem odjechać ztamtąd do Compiegne. Z rozkazu Cesarzowy budują w zamku Vincennes bardzo piękną gotycką kaplicę na tem miejscu, gdzie niegdyś Ludwik święty zasiadał na sądy. — W jednej z tutejszych parafii ogłaszano niedawna zapowiedzi pewnego zamieszkałego tu Chińczyka kupca syna wdowy w Ning-Po, z panną Elżbietą Presset, modniarką.

— Podług ostatnich wiadomości z Biarritzy przybyli książę Adalbert bawarski i Infantka Amelii 13. b. m. szybkowozem cesarskim z Bayonny, i Ich Mości Cesarstwo przyjmowali ich u wnijścia do wili Eugenii. W Bayonnie przyjmowały władze młode małżeństwo najuroczyściej z wszelkiemi honorami wojskowemi. W Biarritzy odbyła się w sobotę na cześć księcia i księżniczki świetna uczta na 25 osób. Pomiędzy zaproszonymi gośćmi znajdowali się poseł hiszpański Serrano, konzul hiszpański w Bayonnie, i ambasador bawarski w Paryżu, pan Wentland. Wychylono toasty na cześć Cesarza i Cesarzowy, Króla bawarskiego i Królowy Hiszpanii. Marszałek Serrano wniósł toast na zjednoczenie Hiszpanii, Francyi i Bawaryi. Po uczcie był bal w wili. Cesarz tańczył z Infantką, a książę Adalbert z Cesarzową. Wczoraj odjechało młode małżeństwo do Paryża, gdzie oczekiwani są dziś wieczór. W dworcu kolei orleańskiaj porobiono wojskowe przygotowania na ich przyjęcie.

— 16. września. W raporcie o budżecie miasta Paryża podaje prefekt Sekwany trzy źródła, któremi ma być przywrócona równowaga w dochodach i wydatkach miasta. Najpierw ponowiona zostanie reklamacya przeszłoroczna, w której żądano, ażeby koszta policyi miejskiej pokrywały w równych częściach państwo i miasto. Drugie źródło dochodów ma stanowić podatek od koni i powozów. Wprawdzie na przeszłej sesyi odrzucił senat odnoszącą się do tego ustawę, ale tylko co do formy, nie zaś co do zasady; zresztą wiadomo także, że rada municypalna chciała opodatkować wszystkie rodzaje powozów, gdy tymczasem przedłożona senatowi ustawa nakładała tylko podatek na powozy zbytkowe. Prefekt jest teraz upoważniony zaproponować radzie municypalnej odnowienie pierwszego projektu, dochód z tego podatku wynosić będzie do 1,200.000 fr., a rząd będzie popierać przyjęcie tej ustawy, tak że od lipca 1857 rozpocznie się już pobieranie podatku. Trzecie nakoniec źródło dochodów naznacza prefekt Sekwany w wspomnionym już podatku giełdowym. — Katolicy Ormianie założyli tu obok istniejącego już oddawna ormiańskiego zakładu naukowego drugi zupełnie podobny. Akademia sztuk pięknych przyznała pierwszą nagrodę za najlepszą rycinę 22letniemu artyście panu Gaillard. — Pomiędzy staremi pargaminami znaleziono niedawno w bibliotece w Awinionie oryginał buli papieskiej, którą ustanowiony został sąd Roty.

Włochy.

(Traktaty handlowe. — Ułaskawienia. — Pojmanie złoczyńców. — Ciekawe wykopaliska.)

Gazzetta Piemontese z dnia 15. b. m. ogłasza zawarte między Piemontem z jednej, a Holandyą, Prusami i Hanowerem z drugiej strony traktaty względem równego uprawnienia okrętów wybrzeżnych każdego z tych państw. — Dekret królewski rozszerza amnestyę nadaną dekretami z 8. kwietnia i 26. maja 1849 także i na tych skompromitowanych w powstaniu Genueńskiem, którzy dotychczas wykluczeni byli z amnestyi.

Rzym, 6. września. Policya tutejsza wyśledziła stowarzyszenie złoczyńców i oszustów, które założyło swą siedzibę w pobliżu stolicy państwa. Pomiędzy innymi pojmano także osławionego Civettolę, podejrzanego prócz kilku zwyczajnych zbrodni także o rozmaite polityczne morderstwa, a mianowicie o zamach na osobę kanclerza konzulty Monsig. Evangelisti. Zbrodniarz ten uchodził w rozmaitych przebraniach czujności władz; w czasie pojmania w pobliżu Otricoli był w uniformie strażnika celnego, i miał przy sobie paszporta opiewające na różne nazwiska. — U stóp Kwirynału kopano niedawno rowy na fundamenta wielkiej fabryki i znaleziono przy tej sposobności kilka ciekawych dzieł starożytnej sztuki, jak np. statuę, mającą przedstawiać brata Cesarza Konstantyna, imieniem Marcus, i krowę z bazaltu pochodzącą jak się zdaje z zburzonej świątyni Izydy.

Niemce.

(Towarzystwo Ś. Wincentego. — Ks. Arcybiskup Przyłuski.)

Piszą z Berlina pod dniem 16. września: Pod protektoratem księcia Radziwiła zawiązało się w tutejszej gminie katolickiej towarzystwo św. Wincentego, którego zadaniem jest na zasadach kościoła katolickiego zajmować się utrzymywaniem ubogich. Z członkami, które przystąpili z sąsiednich włości, liczy teraz towarzystwo przeszło 2000 członków.

Poznań, 15. września. Przewielebny JMks. Arcybiskup Przyłuski był wczoraj przyjmowany śród odgłosu wszystkich dzwonów solennie za powrotem swoim z Granu do Częstochowy, który przypadł razem z jego wstąpieniem przed 50 laty do duchownego stanu. Domy pięknie były przyozdobione, a przy katedrzy była wzniesiona brama honorowa.

Dania.

(Przygotowania na przyjęcie następcy tronu Szwedzkiego.)

Jego królewicz. Mość, książę Karol, następca tronu szwedzkiego, wicekról Norwegii, spodziewany jest w **Kopenhadze**. Na dniu 15. b. m. wieczór mają studenci wyprawić mu serenadę z wachlami. Rządowi duńskiemu niebardzo podoba się ta demonstracya, przynajmniej powiada o tem gazeta Berlińska między innemi:

„Pochód z wachlami, który ma być wyprawiony dziś wieczór na cześć Jego królewicz. Mości księcia Karola, jest pomysłem stowarzyszenia studentów i tylko akademiczni obywatele mogą brać w nim udział. Właśnie z tego ograniczenia można wnosić, że to przyjęcie, przygotowane wicekrólowi Norwegii, jest tylko wyrazem wzdięczności studentów i badaczy natury za gościnne przyjęcie, jakiego doznali tego lata w Szwecyi i Norwegii, i że niemożna przypisywać mu żadnego innego, przynajmniej żadnego politycznego znaczenia. Że nawet sam rząd niechce upatrywać w tym pochodzie żadnej demonstracyi politycznej, pokazuje się wyraźnie z tego, że pozwolenie królewskie do urządzenia tego pochodu, tylko pod tym wyraźnym warunkiem udzielone zostało, jeśli komitet zaręczy, że demonstracya ta nieotrzyma charakteru politycznego."

Rosya.

(Rozkazy dzienne Cesarza Jego Mości.)

Z **Petersburga** piszą dziennikowi *Nord* z 9. września: „Jego Mość Cesarz wydał dwa następujące rozkazy dzienne:

1) „Waleczni wojownicy! Na pamiątkę walecznych czynów waszych w ostatniej wojnie ustanowiłem manifestem z dnia dzisiejszego medal bronzowy, ażeby na piersi każdego z was jaśniał znak mego uznania i łaski, a zarazem świadectwo, że poświęcając się za wiarę, tron i ojczyznę odpowiedzieliście zaufaniu Memu niezachwianą waszą wiernością. Wojska mają nosić ten medal podług wydanych w tej mierze przepisów. (Podpis.) *Alexander*."

2) W nieustannej swej troskliwości o dobro walecznych żołnierzy, którzy krwią swoją stwierdzili wierność dla tronu i ojczyzny, ustanowił z 18. sierpnia 1814 ś. p. Cesarz Alexander I. Wydział i poruczył staranności jego los ubogich ranionych oficerów. Nasz zmarły ukochany ojciec czuwał bez ustanku z niezmordowaną troskliwością ojcowską nad rozwojem tego Wydziału i skutkami jego czynności. Równie droga jest także Naszemu sercu staranność o walecznych oficerów naszej armii, którzy ranami swemi zjednali sobie prawo do nieustannych względów Naszych. Chcąc tedy w tym dniu świętym i uroczystym dla Nas okazać szczere współczucie, jakie żywimy dla nich, poleciliśmy Wydziałowi z 18. sierpnia 1814 obmyśleć środki do pomnożenia funduszów, z których pokrywa pensye wyznaczone ranionym oficerom. W tym zamiarze potwierdziliśmy na wniosek Wydziału nowe wyznaczenie pensyi oficerom wszelkich stopni z kapitału inwalidów, rozkazaliśmy uregulować te pensye podług przepisanego wyznaczenia do dnia dzisiejszego i podajemy to do wiadomości Naszej armii i floty. (Podpis.) *Alexander*."

Grecya.

(Bandy rozbójnicze.)

Spectateur de l'Orient zawiera listę tych band zbójeckich, które po tamtej stronie granicy greckiej, a mianowicie w dawniejszej Tessalii zakłócają obecnie spokojność i bezpieczeństwo publiczne. A najprzód: banda złożona z około 70 zbrojnych Albanów pod przewództwem pewnego Czyafer'a. Inna banda Arnautów liczy do 30 zbrojnych; przywodzi im niejaki Denisioti i ukrywa się w okolicach Almiro i Agraphy. Oprócz tego tuła się w okolicach tych trzecia banda zbójecka pod przywództwem Fassouli i liczy także do 30 głów, jak niemniej i dwie innych band nie tak licznych i z nieznanymi z nazwiska przywódzcami. Piątą bandą dowodzi niejaki Kastania; zebrał 8 do 10 zbrojnych i ukrywa się pod Makrovouni, szósta banda złożona z 5 do 6 zbrojnych pod przewodnictwem Chassioli'ego stoi niedaleko Agia. Siódma banda pod Katapidi'm liczy 6 zbrojnych, i wpada często do Pelionu na rabunek. Dwie jeszcze inne bandy pod przewódzcami z nazwiska nieznanymi ukrywają się w okolicach Chassyi.

Turcya.

(Komisya besarabska. — Oświetlenie gazem. — Bieżące wiadomości.)

Wiadomości z **Konstantynopola** są z 8. września. Mieszana komisya do uregulowania granicy besarabskiej bawi dotąd jeszcze w Akiermanie, i zajmuje się w tej chwili rozwiązaniem trudności, odnoszącej się do tego postanowienia traktatu paryzkiego, w którem powiedziano, że mieszkańcom części odstąpionej Turcyi ma być wolno przez trzy lata albo pozostać w teraźniejszem miejscu pobytu, albo też udać się do pozostających przy Rosyi okolic Besarabii. Cała rzecz idzie o 60 familii.

Sułtan wydał rozkaz, ażeby drogę między pałacem cesarskim i Galatą oświecono gazem.

Wojskom tureckim, stojącym na załodze w Konstantynopolu, zakazano udawać się w święta europejskie na promenady i miejsca publiczne, gdzie uczęszczają Europejczycy.

Afryka.

(Wyprawa ku zbadaniu źródeł Nilu.)

Wyprawa do zbadania źródeł Nilu zamyśla opuścić Aleksandryę najpóźniej w pierwszych dniach października i udać się w podróż rzeką. Hrabia d'Escayrac po zwiedzeniu Kolonii, Drezdna, Wiédnia i Tryestu, uda się z Tryestu paropływem Lloydy do Egiptu; towarzysze jego odpłyną tam częścią z portów Adryatyckich, częścią z Marsylii. Dyrekcya expedycyi rozwinęła w ostatnich miesiącach nadzwyczajną czynność, ażeby poczynić wszelkie przygotowania potrzebne; była we Francyi, Anglii, Niemczech i w Egipcie, i powiodło się jej tak dalece załatwić wszystko, że już żadnych przeszkód obawiać się nie może. Prawda, że nie ma czasu do stracenia, gdyż bardzo wiele zależy na korzystaniu z pomyślnych miesięcy i na dostaniu się jeszcze w listopadzie do Chartum, gdzie biały i błękitny Nil łączą się z sobą. Od grudnia aż do lutego wieje na białym Nilu wiatr północny, za pomocą którego spodziewają się podróżni dostać ile możności aż do szóstego albo czwartego stopnia. Tam rozłożą się obozem, i z tej stacyi możemy się spodziewać ważnych wiadomości. Przy pomyślnej porze roku zamyślają posunąć się dalej. Komisya naukowa jest już kompletna, i składa się z dwunastu mężów, przejętych wielką gorliwością i poświęcających z radością swoje życie, ażeby rozwiązać naukowy problem, który od dawna zajmował uwagę ukształconych ludów. Komisyę stanowią: Aubaret, porucznik okrętowy marynarki francuskiej, który tak płynnie mówi po turecku, jak swym ojczystym językiem, i gruntownie jest obeznany ze wszystkiemi stosunkami egipskiemi. Do badań geologicznych pozyskano pana Mayer z Brandenburga, biegłego górnika, który długo był dyrektorem górnictwa na wyspie Borneo, i przepłynął tam rzekę Bandszermassing. Lekarzem i botanikiem jest pan Richard z Paryża; jako zoolog przyłączył się pan Pouchet z Rouen. Trzech topografów dostarczył Wiédeń; są to porucznik Bolesławski z Mikowitz koło Peterwardein, porucznik piechoty della Sala z Medyolanu i asystent Geng z Wiédnia; wszyscy trzej są znani z zdatności naukowej. Anglia przysłała oficera marynarki Twyford z Londynu, fotograf Clague jest Północno-Amerykanin z Nowego Orleanu, rysownik de Baar, Francuz z Montreuil sur mer. Sekretarzem obrano pana Tabouelle z Elbeuf, a w Egipcie przyłączy się jeszcze drugi Francuz Bonnefoi, obeznany zupełnie z stosunkami krajów nad Nilem. Byłoby to bez wątpienia bardzo pożytecznie, gdyby niektórzy lingwiści nie usuwali się od trudów podróży, aby rzucić niejakie światło w tak ciemną stronę jękyków afrykańskich. Zdaje się, że usiłowania hrabi d' Escayrac w tym względzie nie odniosły pożądanego skutku i dlatego sam jeden zastępuje wydział etnologiczny i lingwistyczny. Said Basza wspiera hojnie ważne to przedsiębierstwo; i oświadczył, że w tem upatruje swą sławę. Barth był w Timbuktu, Livingston odbył szczęśliwie podróż z Przylądka dobrej Nadziei najprzód w kierunku północnym, potem ku wschodowi aż do San Paulo de Loanda, i może niezadługo otrzymamy wiadomość, że przeszedł afrykański kontynent zachodni aż po wybrzeże wschodnie. Anderson był na jeziorze Nigami, Galton w kraju Owampo i Damaras, Vogel przebywa w Sudanie jak w własnym domu; mamy wiadomość o wielkim jeziorze Ungerewe; Krapf, Rebmann i Isenberg obeznali nas z wschodniem wybrzeżem i wiemy, że Kilimandżaro jest wierzchołkiem pasma gór znanych. D'Escayrac chce przedrzeć się ku południowi aż po za ekwator, gdzie się domyśla źródeł białego Nilu. Zapewne znajdują się gdzieś na zachodniem urwisku tych gór Alpejskich wschodniej Afryki, które równik ziemi przerzynają.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 20. września. *Constitutionnel* donosi, że wyprawa na Kabylów rozpoczęła się dnia 10. b. m.: Dziennik *Patrie* donosi w korespondencyi z Neapolu z dnia 12. b. m., że dyrektor więzień galarowych Provida według zeznania przed sądem, tylko z wyższego rozkazu wymierzał karę chłosty.

Turyn, 18. września. Ambasador turecki doręczył Królowi w upominku od Sułtana dwa siodła i szpadę oprawną w złoto i brylanty. — Zdaje się, że inżynier Brett odstąpi od planu założenia telegrafu podmorskiego między Cagliari i Boną. Zamiarem jego jest rozpoznać głębie morskie między Marsylią a Algierem, a w razie gdyby tam niepodobnem było założyć drut telegraficzny, wybierze cieśninę Gibraltarską. — Zamiast jenerała Broglia ma margrabia Sauli zostać ambasadorem w Petersburgu.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 17. września. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 188 sztuk wołów galicyjskich. Za parę wołów ważących 1000 ft. mięsa i 140 ft. łoju płacono 625r. w. w., za parę ważącą 500 ft. mięsa i 30 ft. łoju 285r. w. w., a przecięta cena za parę wołów ważących 700 ft. mięsa i 80 ft. łoju wynosiła 420r. w. w. Na przyszły tydzień mają przypędzić z Galicyi około 1800 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 22. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	52	4	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	24	8	27
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37½	1	38½
Talar pruski	„ „	1	31	1	32
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	5	80	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	57	76	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	—	82	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. września.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	81	—
„ dawał „ „ za 100	80	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	54

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 19. września.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5% za sto	$82\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$82\frac{7}{8}$
detto pożyczki narod.	5% „	$84\frac{11}{16}$ $\frac{1}{2}$	$84\frac{5}{8}$
detto z r. 1851 serya B. . . .	5% „	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5% „	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$% „	—	—
detto detto	4% „	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4% „	—	—
detto detto detto . .	3% „	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$% „	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	„	—	—
detto detto z r. 1839	„	$127\frac{1}{2}$	$127\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1854	„	108	108
Obl. wiéd. miejskiego banku . . .	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie .	5%	$77\frac{1}{2}$	$77\frac{1}{2}$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1065 1070	1068
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$581\frac{1}{4}$ 580	580
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$372\frac{1}{4}$ $365\frac{1}{4}$	$368\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2740 $2732\frac{1}{2}$	$2737\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		571 568	569
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		455 450	$452\frac{1}{2}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . .		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 19. września.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$105\frac{1}{2}$ 105 105 l.	105	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$104\frac{3}{8}$ $103\frac{3}{4}$ $104\frac{1}{4}$	$104\frac{1}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	121	121	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$	$77\frac{1}{2}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	105 $104\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$104\frac{3}{4}$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—15 11 12 l.	10—12	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	104 $103\frac{5}{8}$	$103\frac{3}{4}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	$121\frac{3}{4}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$121\frac{1}{2}$	2 m
Paryż za 300 franków	122 $121\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$	$121\frac{3}{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	260	260 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	466	466	T. S.
Cesarskie dukaty	$8\frac{5}{8}$ $\frac{5}{8}$ t.	$8\frac{5}{8}$	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. września.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1096. Akcye kolei półn. 2660. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 559. Lloyd $442\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $588\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{7}{8}$ 2 m. Hamburg $76\frac{7}{8}$ 2 m. Liwurna $104\frac{1}{2}$ l. 2 m. Londyn 10 — $7\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{2}$. Marsylia $120\frac{3}{4}$. Paryż $121\frac{1}{4}$. Bukareszt 262. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106\frac{15}{16}$. Pożyczka narodowa $82\frac{11}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $352\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 211.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. września.

Hr. Dzieduszycki Edward, z Rudek. — PP. Pawlikowski Leander, z Majdanu. — Czermiński Juliusz, z Glińska. — Stecki Adolf, z Środopolec. — Drlik Franc., c. k. komisarz pow. finans., z Żółkwi. — Zmurko Wawrzyniec, c. k. profesor tech. akad., z Magierowa. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Dr. Hommer Albin, c. k. radca finans., z Czerniowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. września.

PP. Bocheński Józef, do Głęboki. — Dr. Smolka, adw. kraj., do Stryja. Dötz, c. k. radca finans., do Przemyśla. — Brzezany, pens. c. k. nad-komisarz pol., do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 20. i 21. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	‴ 323.57	+ 9.2°	90.9	zachodni	sł.	deszcz
2. god. popoł.	324.42	+ 10.2°	86.9	„	„	„
10. god. wiecz.	324.63	+ 7.8°	90.1	„	„	„
Wysokość deszczu 2.″ 84.						
6. god. zrana	‴ 323.81	+ 6.0°	94.4	zachodni	sł.	deszcz
2. god. popoł.	324.77	+ 7.8°	88.6	półn.-zach.	„	pochmurno
10 god. wiecz.	325.44	+ 6.0°	91.2	północny	„	pogoda
Wysokość deszczu 6 ‴39.						

T E A T R.

Dziś: Na korzyść p. Ant. Roll przedst. niem.: **„Nacht und Morgen.“**

* *Dziś* **Koncert** węg. towarzystwa pana *Józ. Szikory.*

KRONIKA.

W dziełku wydanym w języku rosyjskim przez M. Zacharewa pod tytułem: „Przewodnik po Moskwie i skazówka rzeczy widzenia w niej godnych“, daje autor następujące topograficzne opisanie tej stolicy:

„Cała powierzchnia Moskwy, pagórkowata i nierówna, przedstawia widzowi nieprzerwany obraz malowniczy, w czem z Moskwą równać się mogą tylko dwa lub trzy miasta na całym świecie. Ale chcąc ją obejrzeć, w całej jej wielkości i piękności, trzeba przypatrywać się Moskwie z wyniosłych punktów, jak to: z góry Pokłonnej, za rogatkami Dorogomiłowskiemi, z gór Worobiewych, z monasteru Szymona, albo nakoniec z dzwonnicy Iwana Wielkiego i z cesarskiego zamku. Wtedy przedstawi się starożytna stolica w całej swej rozciągłości, a wzrok widza gubiąc się w oddaleniu nieznajduje końca: widać Kremel ze złotemi kopułami, widać wszystkie niezliczone, różnego charakteru i różnej barwy świątynie, z lśniącemi się ich kopułami i z różnokształtnemi dzwonnicami; widać gmachy przynoszące chlubę architektom, widać rzekę Moskwę z jej zakrętami, widać nędzne drewniane domki, pola, ogrody, sady, gaiki. Mieszanina tych wszystkich przedmiotów tworzy obraz jedyny, obudzający w sercu widza zdumienie i jakąś niewysławioną cześć pobożną, tak że i wzrok i same myśli tępieją, iż tak rzekę, patrząc na ten niezmierny obraz. — Cała północna część Moskwy, wyjąwszy krańca wschodniej i zachodniej połaci do łoża rzeki Moskwy stanowi główne ognisko życia i czynnego ducha miejskiego. Tu sobory, monastery, pałace, gmachy magnatów, sklepy i magazyny, zakłady naukowe i domy zabawy, prześliczne ulice, obszerne bulwary i ogrody, tu święty Kremel, handlowy Kitaj-gród, most wiecznem życiem wrząca ulica Twerska, bojarska Preczystienka i eleganckí most Kuzniecki z jego ponętnemi francusko-rosyjskiemi szyldami. Zamoskworzecze wybitnie odróżnia się od tej części Moskwy. Traci już charakter stolicy: mało tu życia; wiele budowli drewnianych, mało zakładów publicznych. To już inne miasto podobniejsze do gubernialnego lub porządnego powiatowego. Z tem wszystkiem, i ta obszerna część Moskwy nie jest bez powabu, tu zwracają na się uwagę rozmaite zakłady dobroczynne, nadobne domy kupców z ogrodami i wszelkiemi wygodami gospodarskiego życia. Oto czem właśnie Moskwa zaleca się, że z jakiej strony spojrzysz na nią, z każdej napotkasz mnóstwo przedmiotów zajmujących i uwagi godnych. Północno-wschodnia i zachodnia połacie Moskwy zapełnione są prawie wyłącznie fabrykami. Południowo zaś wschodnia część Moskwy, półwysep między rzekami Moskwą i Jauzą, nazwany Rogożską częścią, nosi na sobie zupełnie nowy charakter, zgoła niepodobny do innych części miasta. Tu mieszkają wyłącznie handlujący; w murowanych ich kamienicach dębowe zaryglowane bramy, u okien dolnych piąter kraty żelazne, całe ich życie pod zamknięciem i dość trudno tam się dostać cudzoziemcowi lub mieszkańcowi innego miasta.

Moskwę dzielą dwojako: pod względem historycznym i administracyjnym. Pod względem historycznym na Kremel, Kitajgród, Biały-gród, Ziemlanoj-gród i przedmieścia. Pod względem administracyjnym na 3 oddziały, 17 części i 96 kwartałów czyli cyrkułów.

Za środkowe ognisko całej Moskwy uważać należy Kremel, leżący na lewym brzegu rzeki Moskwy; Kitaj-gród przytyka do niego od północy i składa pospołu z nim centralną część miejską policyjną (Gorodskaja Czast); około Kitaj-grodu rozciągają się place, od których, jak z soczewki rozbiegają się promienisto główne ulice poprzecinane niedaleko placu bulwarami.

Cała przestrzeń między bulwarami a Kitaj-grodem nosi nazwisko Białego-grodu; tu są dwie części policyjne Twerska i Miasnicka (jatkowa). — Dalej te główne ulice rozłączają się coraz bardziej i bardziej, w miarę oddalenia się swego od Kitaj-grodu, przecięte są niemal w połowie swej drogi, przez wielką ulicę, opasującą całą Moskwę i nazwaną Sadową. Przestrzeń między bulwarami a półkolem ulicy Sadowej, na lewym brzegu rzeki Moskwy, a równie między rzeką i pozostałą częścią koła, nazywa się Ziemlanym-grodem. Tu jest sześć części policyjnych: na lewym brzegu rzeki Moskwy: Preczysteńska, Arbatska, Szietieńska i Jauzka; na prawym zaś brzegu rzeki: Jakimańska i Piatnicka. — Nakoniec ogromna przestrzeń między Wałem ziemnym (Ziemlanoj Wał) i rogatkami miejskiemi opatrzona „Kamer-Kolleżskim Wałem“, składa właściwe przedmieścia. Tu się znajduje 8 części policyjnych: na lewym brzegu rzeki Moskwy: Chamowniczeska, Priesneńska, Suszczewska, Mieszczańska, Lefortowska, Basmanna i Rogożska, nakoniec, na prawym brzegu rzeki, Sierpuchowska. — Za przedmieściami albo wałem, na północno-zachodnim krańcu, rozciąga się „Piotrowski Park“, na północno zaś wschodnim „Sokolnickaja Roszcza“ (Gaik sokoli) — dwa pierwsze miejsca przechadzki stolicy. Dalej idą jeszcze domy zamiejskie, folwarki, słobody, dworki, kościoły i monastery, fabryki i zakłady przemysłowe; krótko mówiąc niepodobna ogarnąć Moskwy ramionami jednego wału; daleko jeszcze ona i za nim się przedłuża.

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*